



Sygn. akt V CSK 361/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący)

SSN Antoni Górski

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. K.

przeciwko J. B.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 maja 2014 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 24 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa (...),

1) uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację pozwanej i zasądzającej od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1000 (jeden tysiąc) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013 r. oraz orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego i zmienia wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 7 stycznia 2013 r., sygn. akt I C (...), w punktach I i III w ten sposób, że oddala w tym zakresie powództwo,

2) obciąża powoda kosztami postępowania w sprawie i powierza ich obliczenie referendarzowi sądowemu.

UZASADNIENIE

D.K. w pozwie z dnia 17 maja 2012 r., skierowanym przeciwko J. B., powołując się na nagranie za pomocą dyktafonu wypowiedzi pozwanej z dnia 7 sierpnia 2011 r., w której wyraziła się o nim, że jest on „ch...; szmatą p...; mendą społeczną; Ł., a to przecież najgorsze szmaty ... katowali i męczyli Polaków; alfons p...; zrobił bękarta J.; on jak mówi to szczeka, jąkała”, wniósł o nakazanie pozwanej, aby przeprosiła go i zaniechała wypowiedzi naruszających jego dobra osobiste, oraz o zasądzenie od niej na jego rzecz kwoty 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 7 stycznia 2013 r. nakazał pozwanej, aby przeprosiła powoda listownie (wysyłając do niego w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku przesyłkę poleconą z określonym tekstem); dalej idące powództwo oddalił.

Obie strony wniosły apelacje.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej w całości, natomiast uwzględnił częściowo apelację powoda i zmienił zaskarżony wyrok w zakresie oddalającym powództwo w ten sposób, że zasądził na rzecz powoda kwotę 1 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Z ustaleń leżących u podstaw wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, że w dniu 7 sierpnia 2011 r. w mieszkaniu powoda przebywali, w kuchni: pozwana oraz jej rodzice, obok w pokoju: powód, J. M. (siostra pozwanej), M. P. M. (siostrzenica pozwanej) oraz najmłodsza córka J. M.. Powód umieścił w koszu w legowisku kota przy drzwiach kuchennych dyktafon, po czym opuścił mieszkanie. Po dokonaniu nagrania powód, J. M. i M. P. M., której dyktafonem posłużył się powód, odsłuchali nagraną rozmowę. M. P. M. sporządziła jej transkrypcję, którą wręczyła powodowi. Podstawę tych ustaleń stanowiły zeznania świadków J. M. i M. P. M. oraz kopia nagrania i jego transkrypcja.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, żądanie powoda udzielenia mu ochrony w związku z naruszeniem jego czci obelgami ze strony pozwanej wypowiedzianymi w prywatnej rozmowie z jej rodzicami bez jego udziału miało w zakresie uwzględnionym wydanym wyrokiem podstawę w art. 24 § 1 oraz art. 448 k.c.

Skarżąc w całości wyrok Sądu Apelacyjnego pozwana przytoczyła jako podstawy kasacyjne naruszenie art. 49 Konstytucji, art. 23 i 24 k.c. oraz art. 328 § 2 w związku z art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powszechnie wyróżnia się dwa przejawy dobra osobistego, jakim jest cześć człowieka: cześć zewnętrzną (dobre imię) oraz cześć wewnętrzną (godność osobistą). Cześć zewnętrzna to, mówiąc krótko, opinia, którą o danej osobie mają inni, a cześć wewnętrzna, to poczucie osoby o swojej wartości; oczekiwanie przez nią szacunku od innych.

Odpowiednio do tego rozróżnienia różnicuje się naruszenia czci. Wyodrębnia się zniesławienie: naruszenie czci zewnętrznej, dobrego imienia, oraz znieważenie: naruszenie czci wewnętrznej, godności osobistej. W prawie karnym zróżnicowanie to znajduje odzwierciedlenie w statutowaniu przestępstwa zniesławienia (art. 212 k.k.) i przestępstwa znieważenia (art. 216 k.c.).

Do zniesławienia dochodzi w razie przypisania innej osobie takiego postępowania lub takich właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania określonego stanowiska lub do wykonywania określonego zawodu bądź prowadzenia określonej działalności. Ze względu na to, że zniesławienie godzi w opinię innych o danej osobie, podrywa ich zaufanie do niej, poniża ją w ich oczach, nie dojdzie do zniesławienia przez wypowiedź, której odbiorcą jest jedynie ta osoba. Aby nastąpiło zniesławienie, wypowiedź zawierająca treści naruszające cześć musi dotrzeć jeszcze do bodaj jednej innej osoby.

Zniewagę natomiast stanowią wypowiedzi godzące w godność danej osoby, obelżywe lub ośmieszające, niedające się zracjonalizować. O takim ich charakterze decydują przyjęte w społeczeństwie normy obyczajowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2008 r., III KK 234/07). Ze względu na to, że zniewaga godzi w poczucie własnej wartości danej osoby, znieważenie – inaczej niż zniesławienie – może nastąpić także wtedy, gdy odbiorcą wypowiedzi o treści naruszającej cześć jest wyłącznie ta osoba. Nie oznacza to jednak, że do znieważenia danej osoby może dojść tylko w jej obecności. Według art. 216 § 1 k.k., popełnia przestępstwo nie tylko ten, kto znieważa inną osobę w jej obecności, ale

również ten, kto znieważa inną osobę pod jej nieobecność, jeżeli czyni to publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do tej osoby dotarła. Nie budzi wątpliwości, że również w świetle art. 24 § 1 w związku z art. 23 k.c. może dojść do znieważenia innej osoby nie tylko w jej obecności, ale i pod jej nieobecność przez wypowiedź publiczną lub uczynioną w zamiarze, aby ona do tej osoby dotarła. Niemniej także na gruncie prawa cywilnego możliwość znieważenia innej osoby pod jej nieobecność ogranicza się wyłącznie do przypadków zniewagi dokonanej publicznie lub w zamiarze, aby do tej osoby dotarła. Jedynie bowiem w tych przypadkach - poza znieważeniem osoby w jej obecności - można atak na chronioną sferę osobowości innego człowieka przypisać autorowi wypowiedzi znieważającej. W innych, jeżeli nawet wypowiedź o treści znieważającej dotrze do osoby, której dotyczy, będzie to wynikiem działania kogo innego; wówczas co najwyżej może powstać kwestia zniewagi ze strony „kogoś”.

Wypowiedź pozwanej przytoczona w pozwie zawiera niewątpliwie treść o charakterze znieważającym. Zarazem jednak z samych twierdzeń pozwu wynika, że do tej prywatnej wypowiedzi nie doszło w obecności powoda. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że pozwana wygłosiła tę wypowiedź w zamiarze, aby ona do powoda dotarła. Tym samym w okolicznościach tych brak podstaw do stwierdzenia naruszenia czci powoda przez wypowiedź przypisywaną pozwanej. Godzące w godność powoda słowa tej wypowiedzi dotarły do niego nie wskutek działań pozwanej, z którymi ustawa łączy odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych (art. 24 § 1 w związku z art. 23 k.c.), ale wskutek działań przedsięwziętych przez niego samego, przy użyciu aparatury podsłuchowej, w celu poznania treści prywatnych rozmów osób skonfliktowanych z nim na tle sporów dotyczących domu rodzinnego pozwanej.

Nieistnienie na tle twierdzeń pozwu w świetle art. 24 § 1 w związku z art. 23 k.c. podstaw do stwierdzenia naruszenia czci powoda przez wypowiedź przypisywaną pozwanej, przesądzające o bezzasadności w całości zasądzonego w sprawie powództwa, uczyniło bezprzedmiotowe rozpatrywanie pozostałych podstaw kasacyjnych, skupiających się w znacznej mierze wokół niemożności dopuszczenia w postępowaniu cywilnym dowodów uzyskanych sprzecznie z prawem.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. orzekł jak w sentencji; podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego stanowiły przepisy art. 98 w związku z art. 108 §1 i art. 398²¹ k.p.c.